

Słabszy wzrost PKB oraz spadek inflacji - prognozy czy stan faktyczny?

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: czwartek, 02, listopad 2023 11:12

Katarzyna Sekuła

Odśłony: 487

Polski Instytut Ekonomiczny w najnowszym tygodniku informuje, że spadek inflacji jest większy, niż zakładały prognozy. W szybkim szacunku inflacji za październik GUS wskazuje, że ceny podniosły się o 6,5 proc. w skali roku. Od szczytu odnotowanym w lutym inflacja obniżyła się o 11,9 pkt. proc. Skala dezinflacji w ciągu roku pozytywnie zaskakiwała ekonomistów. Prognozy inflacji były regularnie rewidowane w dół – w ostatnich ośmiu miesiącach konsensus obniżył się o 0,8 pkt. proc. z 12,7 proc. do 11,9 proc. Mimo iż do końca roku brakuje dwóch odczytów, niepewność, czyli rozstrzał prognoz pozostaje duży, a wskazywane przez ankietowanych odpowiedzi wahają się od 11,3 proc. do 12,6 proc.

Ekonomiści pozostają zgodni – spadek inflacji spowolni. Październikowy odczyt inflacji będzie najpewniej należał do ostatnich z tak wyraźnym obniżeniem dynamiki cen. Inflacja nadal będzie spadać, ale już nie tak gwałtownie. Podyktowane jest to m.in. wygaśnięciem zeszłorocznych szoków i wysokich baz odniesienia. Obecnie konsensus zakłada, że w 2024 r. inflacja kształtować się będzie na poziomie 5,8 proc., zaś w kolejnych latach na poziomie 3,7 proc., 3,0 proc. oraz 2,7 proc. Prognozy wciąż obciążone są sporym ryzykiem, obejmującym m.in. zmiany administracyjne.

Jak czytamy - w krajach regionu ścieżka inflacji jest rewidowana w górę. Trend dezinflacyjny obserwowany jest praktycznie w całej Europie. Wyniki prognozowane na początku roku sugerowały bardziej wyraźne wyhamowanie tempa wzrostu cen. Prognozy inflacji na 2023 r. dotyczące Węgier zostały podniesione z 15,7 proc. do 17,8 proc, a na 2024 r. z 4,9 proc. do 5,3 proc. Podobne rewizje widoczne były także w pozostałych państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Prognozowana inflacja w Czechach w 2023 r. została podniesiona z 8,8 proc. do 10,8 proc., w państwach bałtyckich – z 8,5 proc. do 9,7 proc.

Eksperti podkreślają, że skala spowolnienia gospodarczego jest niedoszacowana. W ostatnich dwóch miesiącach obserwowaliśmy istotne korekty prognozy wzrostu gospodarczego. W październiku konsensus prognoz na 2023 r. obniżył się z 1,0 proc. do 0,4 proc. Skala odbicia po słabym I półroczu jest mniejsza, niż pierwotnie sądzono. Na rezultatach ciąży słaba kondycja krajowego przemysłu. Ryzyko recesji oceniane jest jako niewielkie. W październikowym badaniu tylko 6 z 37 zespołów ekonomistów prognozowało, że gospodarka skurczy się.

Wzrost gospodarczy Polski pozostaje zbliżony do innych państw regionu – również w nich prognozy wzrostu gospodarczego rewidowane są w dół. Od stycznia prognozowany wzrost PKB Czech spadł z 0,1 proc. do 0,0 proc., Węgier – z 0,2 proc. do -0,5 proc., zaś krajów bałtyckich – z 0,6 proc. do 0,2 proc.

Źródło: PIE